

Zamieszania wokół Pjanica ciąg dalszy. Po dzisiejszym artykule *Corriere dello Sport* pojawiły się szybko zaprzeczenia ze strony Romy. W studio *Roma Radio* pojawił się Mauro Baldissoni.

Dyrektor generalny Giallorossich zabrał ze sobą oficjalny dokument, sporządzony przez gracza, który przeczytał w trakcie transmisji radiowej. W dokumencie Pjanic napisał, że chce skorzystać z klauzuli zwalniającej i chce być sprzedany do Juventusu: ***"Niniejszym informuję, że chcę przejść do innego klubu, zgodnie z ustaleniami między nami. Przekazuje również moją dostępność do przeniesienia 20% kwoty mi przypadającej z ceny transferu bezpośrednio na klub, który nabywa prawa do moich występów sportowych, którym, w tym przypadku, jest Juventus"***.

Dalej swój komentarz pozostawił Baldissoni:

- Czytamy bzdury dotyczące sprawy Pjanica, inne czytaliśmy wcześniej. Dziś czytamy o zwierzeniach, którym zaprzeczył chłopak. Jesteśmy zmuszeni przeczytać oficjalne dokumenty, aby zaprzeczyć bzdurom, nie aby bronić nas samych, ale kibiców Romy. Rozmawiałem z Pjanicem, powiedział mi, że nie sądzi, aby napisał coś podobnego. Są porozumienia i umowy, jest uzasadnionym, że ktoś jest przedmiotem negocjacji. Prezydent został również oskarżony, że nie dotrzymał słowa. On nie chciał sprzedać Pjanica. Nie zależało to od nas, gdyż jest klauzula.

Autor: abruzzo